Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 132 — Kraków, czwartek 15 czerwca 1922 — Rocznik XXXI.

700 marek polskich miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 1200 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 30 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-36.
Konto czekowe 149.975.

Istota przesilenia

Dociekanie, czy Naczelnik państwa miał prawo dać dymisyę gabinetowi p. Ponikowskiego, czy tego prawa nie miał, jest pustą teoryą bez praktycznego znaczenia, gdyż w polityce nie decydują momenty prawne, ale moment siły — i co jest smutne ale prawdziwe — fakt dokonany. Zresztą i kontrowersya co do prawności czy nieprawności udzielenia dymisyi jest już z tego względu bezprzymiotową, że p. Ponikowski sam o dymisyę prosił może w nadziei, że Naczelnik państwa jej nie przyjmie, a że ją — przyjął — było zapewne nie niespodzianką, ale zupełnie legalnem postępieniem.

Istota przesilenia leży w innym kierunku, który da się ująć w dwóch pytaniach: 1) czy Naczelnik państwa jest związany uchwałą konwentu seniorów, zakomunikowaną mu przez marszałka, która to uchwała żąda ponownego powołania p. Ponikowskiego na podstawie cyfrowej większości, jaka się za nim oświadczyła; 2) czy Naczelnik państwa, wstrzymując się z wykonaniem tej uchwały i zapowiadając zaprezentowanie własnego kandydata, trzyma się form prawnych? Sięgnijmy trochę wstecz: Gdy z początkiem 1919 r. powołany został gabinet Paderewskiego, nie było jeszcze ani Sejmu ani konwentu seniorów, zaczem inicyatywa i wykonanie wyszły od Naczelnika państwa. Gdy po ustąpieniu p. Paderewskiego przyszedł do steru p. Skulski, nie nastąpiło to z tej racyi, że za nim oświadczyła się większość; przeciwnie — większość była przeciw niemu, a powołanie nastąpiło wskutek — powiedzmy — jednostronnego poinformowania Naczelnika państwa przez p. marszałka Sejmu.

Tensam proceder powtarzał się z następującymi gabinetami. Ani jednomiesięczny gabinet p. Władysława Grabskiego ani gabinety p. Witosa — poza krótkiem trwaniem ery wojennej i atmosfery Rady obrony państwa — większości nie miały, zaś ostatni gabinet w dwóch wydaniach p. Ponikowskiego dosłownie na nikim się nie opierał, utrzymując się, jak już raz napisaliśmy, nie z poparcia a z zazdrości stronnictw. Skądże więc miałby mieć uzasadnienie precedens, że Naczelnik państwa musi mianować ten gabinet, który mu zaleca konwent seniorów, w którego imieniu działa p. marszałek? Precedens, zwyczaj — to są ulubione terminy prawne, ale w polityce czynnej mogą one mieć zastosowanie, o tyle, o ile można im nadać siłę, o ile odpowiadają potrzebie choćby chwili bieżącej.

Naczelnik państwa — powiadają — przez 3 lata poddawał się takiej interpretacyi „małej konstytucyi", nie może więc teraz stwarzać nowości. Jakiż był jednak wynik tego poddawania się literze prawa, co do której wcale nie jest ustalonem, że jest zgodna z duchem prawa. — Czy narzucone dotąd nominacye gabinetom były tego rodzaju, że większość, która chwilowo się za nimi oświadczała i w ten sposób ich powoływanie spowodowała ma powód być dumną ze swego dzieła, ze swego zmysłu politycznego? Jakie były rezultaty rządów Paderewskiego, Skulskiego, Grabskiego, a choćby Ponikowskiego?

Gdy w lutym 1919 Sejm ustawodawczy się zebrał, rozsadzało go poczucie olbrzymiej władzy. Sejm, który wyszedł z najdemokratyczniejszej ordynacyi wyborczej, czuł swą siłę, tembardziej, że władza wykonawcza spoczywała wtedy w rękach człowieka, który uchwycił ją siłą faktów i siłą konieczności dziejowej, ale bez tytułu prawnego ją wykonywał. I wtedy Sejm uchwalił „małą konstytucyę" w tym zamiarze, aby tego właśnie człowieka ubezwładnić, aby zrobić go figurantem wobec czujących się na siłach grup, które — jak sądziły same o sobie — lepiej wiedzą i lepiej potrafią. Interpretacyi „małej konstytucyi" i zwyczaj który przez jej stosowanie się utarł, oddawały formalnie prawo prezentowania rządu w ręce Sejmu, pozostawiając Naczelnikowi państwa zaszczyt położenia swego podpisu pod kilka tuzinów dekretów nominacyjnych.

To miało być najwyższym dowodem demokracyi. Dlaczego jednak Sejm nie poszedł o krok dalej? Dlaczego wtedy, kiedy sposobność i siła po temu była, nie zadekretował, że ministrów wybiera Sejm, jak się to dzieje w austryackiem Zgromadzeniu narodowem, a nawet w sejmie pruskim? W takim wypadku sprawa byłaby zupełnie prosta: Sejm wybiera ministrów, wybór taki, jak każdy wynik czynności sejmowej, ogłasza się w Dzienniku ustaw z podpisem p. marszałka Sejmu i w ten sposób ingerencya głowy państwa jest zupełnie usunięta. Stało się „przeoczenie" i teraz ujawniają się skutki. Jeżeli Naczelnik państwa ma wątpliwości, czy obecnie, gdy państwo zbliża się do przełomowej chwili, gdy wybory mają na 5 lat rozstrzygnąć o polityce państwa, dotychczasowa praktyka powinna być dalej utrzymaną — to zatarg z dziedziny uczuć przechodzi na teren prawny i tylko Sejm, twórca ustawy, może tę ustawę interpretować i intencyę prawodawcy autorytatywnie wyjaśnić. Stanie się to na podstawie uchwały komisyi konstytucyjnej i tym sposobem istota przesilenia nabierze jedynej należnej mu podstawy: podstawy prawnej, jasnej i niewątpliwej.

lf.

Przesilenie przewleka się

Obrady komisyi konstytucyjnej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 czerwca.

Dzisiejsze posiedzenie komisyi konstytucyjnej poprzedziła wymiana myśli między przedstawicielami klubów. Sytuacya w Sejmie, jak zwykle, rozdzieliła się na pracicę i lewicę.

Posiedzenie komisyi zaczęło się o godz. 5 po południu. Poseł tow. **Lieberman** oświadczył się za tem, aby **Naczelnikowi państwa przyznać inicyatywę w tworzeniu gabinetu. Przeciw** temu przemawiał Dubanowicz, **za** posłowie Buzek i Woźnicki. Sytuacya ułożyła się tak, że posiedzenie komisyi potrwa prawdopodobnie jeszcze przez dzień jutrzejszy. Przypuszczać należy, że **pogląd lewicy uzyska 2 głosy większości.**

Wniosek tow. Liebermana i jego uzasadnienie

Wniosek posła tow. Liebermana w komisyi konstytucyjnej opiewa:

1) Sejm stwierdza, że według małej konstytucyi prawo inicyatywy w utworzeniu rządu przysługuje Naczelnikowi państwa.

2) tworząc rząd, Naczelnik państwa ma porozumieć się z Sejmem w ten sposób, ze zasięga opinii wszystkich stronnictw,

3) tak powołany (mianowany) rząd stanąć powinien przed Sejmem celem uzyskania wotum zaufania.

Poseł **Lieberman** uzasadnia swój wniosek następującem przemówieniem: Nie myśmy wywołali przesilenie gabinetowe, które wyrządza **wielkie szkody moralne i materyalne.** Przesilenie wybuchło poza nami i ponad nami. Aczkolwiek **odpowiedzialności za wywołanie przesilenia i skutki tegoż stronnictwo nasze wziąć nie może**, musimy liczyć się z faktami. Przesilenie jest faktem, jak również faktem jest, że Naczelnik państwa zdecydował się nie przystąpić do rozwikłania przesilenia, dopóki nie będą wyjaśnione wątpliwości, które mu nasunęło brzmienie małej konstytucyi. Brzmienie to jest jasne, ale z przebiegu konferencyi z przywódcami stronnictw odniósł Naczelnik państwa wrażenie, że są **rozbieżne zapatrywania** co do interpretacyi na konwencie, a mianowicie:

1) do kogo należy inicyatywa,

2) jak ma być przeprowadzone porozumienie z Sejmem,

3) komu przysługuje ostateczna decyzya.

Pan Dubanowicz, twórca wielkiej konstytucyi — mówi tow. **Lieberman** dalej — wbrew wyraźnemu brzmieniu małej konstytucyi zaprzecza Naczelnikowi państwa prawo inicyatywy. Zrozumieć tedy można wątpliwości, jakie ma Naczelnik państwa. **Rozwikłanie tych wątpliwości składa on w ręce Sejmu** i dlatego musimy odpowiedzieć na jego pytania.

Musimy odpowiedzieć, aby przesilenie zostało szybko zażegnane. **Przesilenie wywołało spadek waluty, co się odbija na ludności miast i klasie robotniczej**, jesteśmy więc gorącymi zwolennikami i stronnictwo nasze jest zainteresowane, aby dać konstytucyi interpretacyę taką, aby przesilenie zostało jak najprędzej zlikwidowane. Nie można interpretować konstytucyi tak, jak to czyni prawica, bo to doprowadziłoby do **mianowania rządu przez Sejm.** Tego zaś mała konstytucya nie chce. Wyraźnie powiada ona, że Naczelnikowi państwa przysługuje prawo powoływania rządu.

Dążymy do tego, aby sprecyzować, że ostateczną decyzyę ma Sejm. Gdyby Naczelnik państwa po wysłuchaniu stronnictw mianował rząd wbrew woli Sejmu, natychmiast po nominacyi parlament ma możność skorygowania tego aktu przez wotum nieufności. **Wniosek nasz zdąża do wzmocnienia władzy Sejmu**, decydując jednocześnie o sposobie utworzenia rządu, wyprowadzając sytuacyę z dotychczasowego chaosu i zamieszania.

Dyskusya

Pos. **Dubanowicz** wypowiada się przeciw wnioskowi, pos. **Woźnicki**, **Buzek** i **Fichna** za wnioskiem, ostatni z zastrzeżeniem, aby Sejm wobec Naczelnika państwa reprezentował marszałek.

Ks. **Lutosławski** jest przeciw wnioskowi, pos. **Skulski** chce utrzymania konwentu seniorów. W tym samym duchu wypowiada się poseł **Czerniewski.**

Pos. tow. **Niedziałkowski** zbija wywody Dubanowicza, pos. **Grünbaum** i **Rosset** są za wnioskiem.

Wybór podkomisyi

Ostatecznie wybrano podkomisyę, która jutro o 11 przed południem ma zreferować materyał i przedłożyć go pełnej komisyi konstytucyjnej. — W skład podkomitetu wszedł z każdego klubu jeden poseł.

Narada w Belwederze

Warszawa, 13 czerwca.

Naczelnik państwa zaprosił na dziś o godz. 6 wieczór wszystkich ministrów, aby porozumieć się w sprawach niecierpiących zwłoki, licząc się z tem, że **uformowanie gabinetu przeciągnie się.**

—ooo—

Rada ministrów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu przyjęła wnioski w sprawie rewizyi samorządów działających przy pomocy skarbu państwa.

Początek przejmowania Górnego Śląska przez Polskę

Przejmowanie kolei i poczt

Katowice. (PAT). W dniu 12 bm. kolejarze polscy zaczęli obejmować koleje w polskiej części Górnego Śląska. Akcya ta ma być ukończona w tym tygodniu. Na jutro przewidziane jest objęcie **poczt**, a we czwartek **policyi**. Do Katowic i innych miast Górnego Śląska przybyło już wielu urzędników polskich, kolejarzy i urzędników celnych. Dziś pociągiem rannym przybyło także **kilku oficerów** sztabu gen. Szeptyckiego dla porozumienia się z komendą francuską w sprawie przejęcia koszar w Katowicach.

W poniedziałek wkroczą wojska polskie

Opole. (PAT). Pełnomocnik rządu polskiego wiceminister Seyda udzielił następującej informacyi co do terminu objęcia Górnego Śląska: Pewna zwłoka w notyfikacyi decyzyi Rady ambasadorów co do granic nastąpiła wskutek tego, że nie doszło dotąd do porozumienia w sprawie dalszego prowadzenia spraw karnych o przestępstwa przeciw koaliantom. Na poziedziałkowem posiedzeniu uczyniła komisya w tej sprawie nowe propozycye. Pełnomocnik niemiecki zakomunikuje stanowisko rządu niemieckiego jutro przedpołudniem. Przypuszczam, że na posiedzeniu przewidzianem na jutro nastąpi **zupełne uzgodnienie tej sprawy.**

W każdym razie nastąpi w czwartek podpisanie przez komisyę i obu pełnomocników warunków oddania obu części Górnego Śląska oraz notyfikacya granic. Dzień sobotni będzie pierwszym dniem zarządzeń ewakuacyjnych, w poniedziałek zaś **opuszczą wojska koalicyjne** pierwszą strefę. Po polskiej stronie tworzyć ją będzie miasto i powiat katowicki, w tym samym dniu bezpośrednio po wyjściu wojsk koalicyjnych nastąpi **wkroczenie wojsk polskich.**

Przed konferencyą haską

Zmiany w delegacyi polskiej

Paryż. (PAT) Redaktor dyplomatyczny „Havasa“ donosi, że Rada ministrów poweźmie jutro decyzyę w sprawie udziału Francyi w konferencyi haskiej. W razie afirmatywnego rozstrzygnięcia sprawy rząd zadecyduje, czy delegaci będą działali na konferencyi w charakterze rzeczoznawców, czy też będą tylko obserwatorami.

Delegacya angielska

Londyn. (PAT) Na konferencyi rzeczoznawców w Hadze, rozpoczynającej się we czwartek, Anglię zastępować będą sir Green i mr. Young. Konferencya, do której Rosya na razie nie będzie zawezwana, ma za zadanie uzgodnić żądania Rosyi z żądaniami mocarstw europejskich. Dnia 25 lub 26 bm. wynik narad konferencyi będzie przedłożony delegacyi sowieckiej.

Dekoracya b. legionistów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Dziś we wtorek **odbyła** się na pl. Saskim dekoracya trzystu **kilkudziesięciu byłych legionistów za zasługi położone w początkach wojny. Między innymi udekorowani zostali: poeta Relidzyński, Wacław Sieroszewski, Andrzej Strug, oraz tow. Moraczewski, Arciszewski, Kunicki, posłowie Poniatowski i Bagiński i inni.**

Napady bolszewickie na pograniczu

Warszawa. (AW). „Kuryer“ w wywiadzie z dyrektorem departamentu bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Urbanowiczem uzyskał szereg informacyj w sprawie napadów bolszewickich na pograniczu Polski. Przez granicę w powiecie dziśnieńskim przedarło się w nocy na 8 bm. pięć band bolszewickich, liczących po 50 ludzi każda. Wszyscy uczestnicy napadów byli jednolicie umundurowani i uzbrojeni. Napady nosiły charakter planowej akcyi i dokonywane były w jednakowy sposób. Bandyci błyskawicznie otaczali dwory polskie, rzucali przez okna granaty a następnie dokonywali grabieży i mordu. Ogółem ofiarą napadów padło około 8 osób. Napastnicy rozrzucali na terytoryum polskiem odezwy bolszewickie, dotyczące samoobrony włościan. Naoczni świadkowie napadów utrzymują, że wśród band znajdowały się osoby mówiące po niemiecku.

Choroba Lenina Kwestya następcy

Berlin. (AW) Ze sprawozdań przedstawicielstw zagranicznych wynika, iż w miarodajnych kołach sowieckich panuje poważna obawa co do stanu zdrowia Lenina. Zdaje się być niemożliwem, żeby jego organizm nadwerężony przetrzymał obecny kryzys. Raczej wszystko wskazuje na jego **bliski zgon.** W każdym razie przez długi czas Lenin nie będzie mógł brać udziału w rządzie. Rząd sowiecki zniewolony jest już obecnie do zastanowienia się nad kandydatami na następców. W tej kwestyi istnieją poważne różnice zdań. Wymieniani są Zinowiew, Trocki, Łunaczarski, Krasin, Rakowski i Cziczerin. Każdy z nich ma poważne zastępy zwolenników, chociaż nie tak liczne, aby którymkolwiek z nich zapewnić zwycięstwo. Najradykalniejszy Zinowiew cieszy się sympatyą tylko szczupłego grona. Również nieliczne grono zwolenników posiada Trocki, któremu zarzucają żydowskie pochodzenie i tendencye imperyalistyczne. Co do Łunaczarskiego istnieją wątpliwości tyczące się jego kwalifikacyi na tak odpowiedzialne stanowisko.

Krasinowi zarzucają zbytnią oryentacyę na prawo, Rakowskiemu zaś pochodzenie żydowskie. Największe szanse wobec tego może mieć Cziczerin, który stale trzyma się linii środkowej, a ponadto jeśli chodzi o politykę zagraniczną, uważany jest za jedynego męża stanu, który może przywrócić stosunki międzynarodowe dla Rosyi sowieckiej. Jak poważne są jego szanse, przemawiać ma według zdania kół poinformowanych fakt, iż podczas gdy inni działacze sowieccy kolejno wezwani zostali do Moskwy, Cziczerin pozostaje w Berlinie, oczekując tu powołania do objęcia steru rządów.

Proces przeciw eserom

Ryga. (PAT). W procesie przeciw eserom sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Podsądnych podzielić można na ogół na dwie grupy. W imieniu pierwszej grupy przemawiał Timowiejew, stwierdzając, że o ile podsądni mogą się uznać winnymi, to wina ich polegała tylko na tem, że za mało energicznie walczyli z sowietami. W imieniu drugiej grupy ugodowej przemawiał Ratner stwierdzając, że oskarżeni nie znajdowali się w żadnym kontakcie z t. zw. białą gwardyą.

Ludożerstwo w Rosyi

Moskwa. (AW). Na ostatniej sesyi Wcika, delegat Udow składał sprawozdanie z podróży po guberniach samarskiej i saratowskiej. W sprawozdaniu swojem stwierdził on rozwinięte w straszny sposób ludożerstwo. W jednym tylko powiecie busułowskim notowano 100 wypadków ludożerstwa. Tosamo dzieje się w powiecie poprowskim. W domach dla obłąkanych, gdzie zamykają ludożerców, dzieją się straszne sceny: ludzie pożerają się wzajemnie. Połowa ludzi znajdujących się w domu dla obłąkanych uległa pożarciu.

Katastrofa finansowa Austryi

Wiedeń. (PAT). Dzienniki wiedeńskie rozważają sprawę katastrofalnego spadku waluty austryackiej. Ze strony oficyalnej ogłoszono komunikat, w którym powiedziano, że kanclerz Seipel odbył konferencyę z przedstawicielami zagranicznymi, w których poinformował o nastroju ludności Austryi, wywołanym zwłoką w udzieleniu zapowiedzianych kredytów. Kanclerz odbył także konferencyę z przywódcami stronnictw parlamentarnych i wezwał ich, aby zapobiegli panice, która pogarsza sytuacyę. Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne ogłosiło odezwę do ludności, w której wzywa do uspokojenia. Komunikat zapewnia, że rząd planuje wydanie bezpośrednie daleko sięgających zarządzeń. Minister skarbu Segur odbył konferencyę z przedstawicielami banków, na której oświadczył, że rząd nie planuje ani ostemplowania banknotów ani dewaluacyi waluty. „Reichpost“ i „Arbeiter Zeitung“ wzywają rząd, by działał szybko, przyczem wskazują, że republika ma tak samo jak inne państwa prawo chwycić się nadzwyczajnych zarządzeń.

Zgon Kappa

Lipsk. (PAT) Dr Kapp zmarł w następstwie choroby oczu. (Jest to głośny Kapp, który 13 marca 1920 urządził nieudały zamach polityczny w Berlinie. Po stłumieniu powstania uciekł do Szwecyi, skąd przed kilku tygodniami wrócił i stawił się sądowi Rzeszy w Lipsku. Rozprawa przeciw niemu nie mogła się odbyć z powodu choroby oczy, która spowodowała jego śmierć. Przed dwoma miesiącami jeden z głównych uczestników zamachu Jagow skazany został na 7 lat więzienia.

Obrady socyalistów angielskich

Londyn. (PAT). W Londynie rozpocznie się 17 b. m. zjazd dwóch robotniczych partyj socyalistycznych, należących do drugiej Międzynarodówki. Na porządku dziennym obrady nad położeniem gospodarczem i politycznem Europy, bezrobocie, stosunek do Rosyi, konferencya haska oraz stosunek do trzeciej Międzynarodówki.

Katastrofalna burza

Nowy Jork. (PAT). Gwałtowna burza szalała wczoraj w okolicy miasta i przyprawiła o śmierć około 50 osób, które łowiły ryby w małych łodziach. Łodzie te zatonęły. Wicher oderwał część wielkiego koła w parku Brown i rzucił je na cieśninę Long Island, gdzie skutkiem tego zginęło 5 osób.

UWAGI

Kpiny — urzędownie ogłoszone

„Dziennik ustaw“ Nr 412 z 8 czerwca ogłasza rozporządzenie rządu w przedmiocie—jak brzmi termin urzędowy—zmiany postanowień o dyetach urzędniczych. W myśl tego rozporządzenia pobierają: urzędnik I stopnia 175 m, II stopnia 140 m i t. d. aż do najniższego stopnia 60 m dziennie. Sędziowie otrzymują 105—140 m, profesorowie szkół akademickich 125 m, pracownicy kolejowi 45—125 m dziennie, urzędnicy policyi 70—125 m. Wobec tych cyfr słusznie zapytać się należy, czy pp. ministrowie, którzy takie rozporządzenie podpisali, względnie pp. referenci, którzy je inspirowali, mają pojęcie o stosunkach życiowych? Czy jest możliwe, aby w Warszawie nie wiedziano np., że dyeta 175 m dla I stopnia tj. dla prezydenta ministrów stanowi tak śmiesznie małą sumę, że ogłoszenie jej musi wywołać wybuchy śmiechu? Jeden z naszych przyjaciół próbował w następujący sposób wyjaśnić tę zagadkę: oto prawdopodobnie rozporządzenie to zredagowane przed dwoma laty, kiedy marka miała jeszcze jakąś wartość, a ogłoszono je teraz po należytem odleżeniu się. Może i tak było. Świadczyłoby to, że pp. rządzący nami stoją o dwa lata wstecz od życia; oni stoją na miejscu, ale życie idzie naprzód. Rezultat: 175 m dziennej dyety dla najwyższego urzędnika w Polsce.

Z ruchu socyalistycznego

Zgromadzenie ludowe w Bochni. Piszą nam z Bochni: W niedzielę 11 czerwca odbyło się w Domu Robotniczym publiczne zgromadzenie, w którem wzięli liczny udział tutejsi górnicy, kolejarze, cegielarze i okoliczna ludność wiejska. W sprawach organizacyjnych referował tow. Malisz, jako wysłannik komitetu obwodowego, zaś o obecnej sytuacyi politycznej i ekonomicznej oraz o sprawach miejscowych tow. dr. Güntner. Zebrani uchwalili w jak najkrótszym czasie uruchomić czytelnię, rozwinąć żywą akcyę na rzecz powstającej biblioteki robotniczej, oraz poprzeć organizacyę polityczną i spółdzielczą.

Sojusz kapitalisty francuskiego z klerem polskim we Francyi

Conde Foss-Ledu, 28 maja.

(Koresp. oryginalna „Naprzodu").

Kapitaliści i wogóle cała burżuazya franc., widząc, że robotnik polski ma już aż po uszy tej rzekomej „dobroci" i „wysokiego zarobku", postanowili przeciwdziałać ruchowi robotniczemu za pomocą kleru polskiego. Sprowadzają tu kler polski rzekomo dla niesienia pomocy i pociechy religijnej dla rodzin polskich. Nic byśmy nie mieli przeciw temu, żeby kler polski nauczał tak jak to czynił Chrystus, który ubogich nauczał i uciśnionych miłował, lecz niestety dziś kler umiłował miliarderów i staje w ich obronie, głosząc ciemnym i bezkrytycznym masom puste frazesy i każe cierpliwie znosić.

W wyżej wymienionej miejscowości zarząd towarzystwa „Aura" ogłasza przez swoich szpicli i różnych wśród robotników polskich, ażeby się przygotowali na przyjęcie księdza, jak gdyby tu francuski Pan Bóg nie rozumiał modlitwy Polaka. Nie chodzi im oczywiście o religię i pociechę, tylko ażeby kler polski upokorzył zbuntowanych Polaków, którzy chcą poprawy zarobków i żądają swych praw, a tego się kapitalizm francuski boi. Kler polski nie stara się tu wcale o poprawę bytu robotnika polskiego, tylko uprawia wrogą politykę przeciw lewicy Sejmu i ruchowi socyalist. we Francyi, który mieli możność poznać w dniu 1 Maja w Tiers.

Kler polski, opłacany z krwawicy robotniczej zakłada różne związki enpeerowskie i chadeckie — przy pomocy kapitału franc. i tak zwanych „dobrych robotników", jak Kruk i Zbirski. Oni są twórcami tych związków, które są tylko do pomocy kapitalizmowi francuskiemu, wywołując nienawiść wśród uświadomionego robotnika franc. przeciw rob. polskiemu.

Wyżej wymienionym nie podoba się, że w Tiers i Conde jest założone kółko ośw. rob. „Siła", w którem są członkowie organizacyj klasowych, nieraz już przez kapitał nękani za swą pracę w obronie klasy robotniczej.

Również zaznaczyć należy, że kapitalizm franc., aby nie dopuścić prasy socyalist., wciska robotnikom polsk. „Polonię" z Paryża, która rzekomo ma stać w obronie robotników polskich, a przecież tak nie jest, bo jej kolporterem jest kapitalista i żandarm francuski.

Ruch kolejarski

Kraków. Dnia 10 czerwca odbył się w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego czwarty Walny Zjazd delegatów okręgu krakowskiego Związku Zawodowego pracowników kolejowych.) Przewodniczący ustępującego Z. O. kol. Chudzik powitał i zagaił Zjazd wstępnemi słowami: „Co złe w gruzy się rozleci, co dobre wiecznie będzie żyć". Muzyka Koła krakowskiego odegrała marsz powitalny, następnie Marsyliankę i Czerwony Sztandar. Imieniem komisyi okręg. Związków zawodowych w Krakowie powitał Zjazd tow. Jasiński, imieniem Z. O. lwowskiego kol. Maksamin, imienem Związków gospodarczych kolejowych kol. Kluczka, Zarząd Główny Z. Z. K. reprezentował kol. Odrobina z Warszawy. Na Zjazd przybyło 61 delegatów z okręgu, reprezentujących 14.000 pracowników kolejowych zorganizowanych w Z. Z. K. w okręgu krakowskim. Sprawozdanie ustępującego Zarządu zdawali członkowie tegoż kol. Bator, Mastek, Żmudka i ogólnie w uzupełnieniu kol. Chudzik. Po ożywionej, a rzeczowej dyskusyi, zjazd uchwalił jednogłośnie wotum zaufania ustępującemu Zarządowi. O godzinie 11.30 Zjazd wyłonił delegacyę do prezydyum dyrekcyi kolei państw., która przedłożyła prezesowi tejże memoryały w sprawie obecnego ciężkiego materyalnego położenia pracowników kolejowych, jak również w sprawach taktyczno-organizacyjnych. Prezydyum zobowiązało się niezwłocznie zakomunikować żądania ogółu pracowników ministerstwu. Wnioski ustępującego Zarządu okręgowego referowali członkowie tegoż, wnioski poszczególnych kół, delegaci z tychże.

Zjazd wybrał nowy Zarząd okręgowy w następującym składzie: 1) Chudzik Stanisław, 2) Bator Rudolf, 3) Żmudka Julian, 4) Sikora Leopold, 5) Buczek Jan, 6) Wiciński Andrzej, 7) Mastek Mieczysław, 8) Ściborowski Ignacy, 9) Packan Jan. Jako zastępcy: 1) Kawala Ryszard, 2) Torba Władysław, 3) Herlinger Teodor.

Na Zjeździe zapadły następujące uchwały:

1) ponieważ najważniejsze postulaty pracowników kolejowych jak pragmatyka służbowa, uposażenie, umundurowanie, pasy drożyźniane, godzinowe dla konduktorów i t. p. są przez rząd ignorowane, pomijane lub odwlekane, Zjazd delegatów Kół okręgu krakowskiego odnosi się do nadzwyczajnego zjazdu prezesów Kół i Zarządów okręgowych, mającego się odbyć w Warszawie w dniu 18 czerwca z wnioskiem, ażeby wspomniany Zjazd głęboko się zastanowił nad obecnem ciężkiem położeniem pracowników kolejowych i zadecydował środki, któremi zmusiłby rząd do załatwienia wymienionych postulatów,

2) wobec ofenzywy reakcyi należy się wszelkiemi siłami przeciwstawić tejże przez wzmożoną pracę w Zarządach Kół na polu kulturalno-oświatowem i organizacyjnem, a temsamem nad wyrobieniem spoistości i karności w organizacyi, tudzież przygotowaniem szerokich mas kolejarskich do ewentualnej obrony postawionych postulatów. W tym celu Zjazd delegatów wzywa przyszły Zarząd okręgowy do poświęcenia szczególnej uwagi działalności Kół pod tym względem.

3) wobec zdecydowanie wrogiego stanowiska Polskiego Zw. kol. w stosunku do naszego Związku, jak również wobec mas kolejarskich, zjazd delegatów wzywa przyszły Zarząd okręgowy do bezwzględnej walki z tymże, a szczególniej odnosi się do Wydz. Wykon., ażeby tenże poświęcił więcej uwagi P. Z. K. na łamach organu zaw. „Kolejarza Związkowca" ujawniając wrogą działalność tychże wobec mas kolejarskich, zaprzedanie się reakcyi, przyczem należy ujawnić działalność poszczególnych rządców P. Z. K., tembardziej, iż krytyka ich jest w stosunku do Z. Z. K. wyzywająca.

Ruch spółdzielczy

Zjazd spółdzielczy. Przyjeżdżający na Zjazd Kooperatyw Robotniczych delegaci winni zasięgać informacyj w sprawie mieszkań w biurze kwaterunkowem, znajdującem się na peronie dworca krakowskiego (przy wyjściu).

W piątek 16 b. m. odbędzie się dla delegatów przedstawienie w teatrze im. Słowackiego. Odegrana będzie komedya Zalewskiego „Jak myślicie".

W sobotę 17 b. m. odbędzie się z okazyi zakończenia prac Zjazdu pożegnalny wieczór towarzyski dla delegatów i zaproszonych gości przy współudziale artystów scen krakowskich i Lutni Robotniczej.

KRONIKA

Kraków, 14 czerwca.

Dekorowanie uczestników szarży pod Rokitną

(k) Załoga krakowska obchodziła w dniu wczorajszym podniosłą uroczystość dekorowania uczestników nieśmiertej szarży pod Rokitną krzyżami „virtuti militari". Uroczystość odbyła się na Rynku krakowskim o godz. 10 rano, a wzięły w niej udział oddziały konnicy i artyleryi. Z uderzeniem godz. 10 zajechał samochodem insp. armii gen. Szeptycki w towarzystwie adjutanta rotm. Pusławskiego i kilku wyższych oficerów sztabowych, a odebrawszy raport od dowodzącego wojskiem podpułk. Bzowskiego, zbliżył się do ustawionych w szeregu naprzeciwko strażnicy wojskowej uczestników szarży pod Rokitną. Po krótkiej przemowie, skierowanej do bohaterów rokitniańskich, gen. Szeptycki wśród dźwięków hymnu narodowego i wobec prezentujących broń oddziałów wojskowych udekorował w imieniu Naczelnika państwa krzyżem „virtuti militari" zasłużonych wojowników. Odznaczeni zostali: major Zygm. Rolecki, rotmistrze Stef. Linko, Tad. Łękawski i Aleks. Romer, por. Skowron, podpor. M. Fąfara i kapral Mieczysław Chwalibóg. Za nieobecnych rotm. Jana Chwaliboga, rotm. Mirosława Szydłowskiego, rotm. Józefa Brodę, por. Olchałę Tad., podpor. Targowskiego Miecz., oraz za zmarłych rotm. Sanowskiego Romana i ułana Sierchiejewicza (który zginął pod Rokitną) odebrali odznaczenia ojcowie. Podniosła uroczystość zakończyła się defiladą wojsk przed generalicyą i dekorowanymi na Rynku pod pomnikiem Mickiewicza.

Zużytkowanie zabudowań urzędu gospodarczego

(k) Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wojskowych na prośbę gminy miasta Krakowa oświadczyło gotowość oddania całych zabudowań urzędu gospodarczego przy ul. Bosackiej do użytku gminy. W kompleksie tych zabudowań znajduje się chłodnia, fabryka lodu, oraz rzeźnia, jednak odrestaurowanie tych zabudowań pociągnie za sobą olbrzymie koszta. Ponieważ miasto nie posiada na ten cel potrzebnych funduszów, skłonne jest dopuścić do spółki kooperatywy, a nawet i osoby prywatne, któreby wspólnie, a właściwie pod kierownictwem gminy uruchomiły te zakłady. Proponowane jest założenie wielkiej fabryki wyrobów masarskich dla zaopatrzenia w te artykuły Krakowa i okolicy, oraz na eksport. Sprawa uruchomienia tej fabryki, może być w niedługim czasie przeprowadzona, gdyż potrzebne do tego maszyny są już zmontowane. Nad rozwiązaniem tego problemu odbyła się wczoraj konferencya w prezydyum miasta z przedstawicielami kooperatyw oraz przedsiębiorców masarskich.

(k) **Piekarze znowu chcą podwyższyć ceny pieczywa.** Jak się dowiadujemy, komisya dla badania cen przy urzędzie walki z lichwą otrzymała nowe podanie od piekarzy z żądaniem nowej podwyżki pieczywa. Proponują oni podwyżkę cen chleba za bochenek 2 kg. na 450 mk. Żądania ich są nieuzasadnione i spodziewamy się, że komisya nie uwzględni propozycyi panów piekarzy.

(k) **Z targu krakowskiego.** Wczorajszy targ odznaczał się niezwykłą obfitością zwiezionych artykułów, a przedewszystkiem nabiału i drobiu. Mimo wielkiej ilości towaru, przekupnie wiejscy nie ustępowali od żądanych dość wygórowanych cen. I tak: 1 kg masła sprzedawano po 1800—1900 mk, 1 kg sera po 450—500 mk, jaja po 28—30 mk za sztukę, litr mleka 90—120 mk, litr kwaśnej śmietany po 240 mk; kury były bardzo drogie, żądano bowiem 3000 do 3500 mk za sztukę, kurczęta sprzedawano po 1300 do 1500 mk za parę. Ponadto obfitował targ wczorajszy w grzyby, za które żądano niemożliwe ceny. Dla przykładu warto przytoczyć, że za średniej wielkości grzyba prawdziwka żądano 120 mk. Koło pomnika Mickiewicza sprzedawano kwiaty, a wśród nich po raz pierwszy róże.

(k) **Pierwsze poziomki i truskawki.** W niektórych handlach krakowskich pojawiły się wczoraj po raz pierwszy poziomki i truskawki. Liczni amatorzy, nie zważając na wysokie ceny (1 kg 3.000 mk), nabywali chętnie te owoce, których już koło wieczora okazał się zupełny brak. Również pojawił się wczoraj na placach targowych agrest w cenie 400 mk za 1 kg.

O kolonie dla dzieci w Rabce. Komitet opiekunek lecznicy rabczańskiej dla dzieci zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o ratunek w potrzebie. Ważnej bardzo placówce humanitarnej grozi upadek. Liczna rzesza polskich dzieci, potrzebujących leczenia, pozostać musi bez ratunku, jeżeli nie pospieszymy im z pomocą. Lecznica rabczańska straciła swe fundusze w listach zastawnych zebrane i nie może spełniać swego zadania. Setki chorych skrofulicznych, wynędzniałych a niedożywionych wskutek drożyzny dzieci, pozostaną przez lato po wilgotnych suterynach, bez powietrza i słońca. To stać się nie powinno, do tego dopuścić nie wolno. Niech każdy ojciec, każda matka, patrząc na swe dziecko rumiane, dobrze odżywione, opływające w dostatki i przyjemności, wyobrazi sobie na chwilę dolę niezamożnych rodziców, których dziecko jest chore, zagrożone gruźlicą, skazane na śmierć lub kalectwo, o ile nie będzie leczone. Towarzystwo opieki szpitalnej, utrzymujące lecznicę rektora Jakubowskiego upoważniło szereg pań, by zajęły się w najbliższym czasie zbiórką po sklepach, instytucyach finansowych, bankach i t. p. na cele kolonii rabczańskiej. Prócz tego 18 b. m. urządzona będzie zbiórka uliczna. Niechaj nikt nie uchyli się od tego obowiązku, niech każdy w miarę możności złoży swój dar, a ocalimy zdrowie i życie niejednej istotki, z której ojczyzna może mieć pożytek!

Komunikat o stanie pogody wydany we wtorek 13 czerwca o godzinie 7 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu wczorajszym obszar niskiego ciśnienia w dalszym ciągu utrzymywał się nad Skandynawią, Polską i Bałkanami. Wskutek tego w kraju utrzymywała się pogoda pochmurna połączona z opadami (Warszawa, Lwów). Temperatury po południu wahały się w granicach od 14° (we Lwowie) do 20° (w Białym Stoku). Podobny stan pogody utrzymywał się i w innych krajach Europy

z wyjątkiem zachodniej Anglii i Irlandyi, gdzie pod wpływem wysokiego ciśnienia było pogodnie. W Krakowie: ciśnienie 759·3, temperatura 12·9, maximum 13·4, minimum 9·8, pochmurnie. Prognoza na środę: przeważnie pochmurno, cieplej, miejscami opady (wiatry lokalne).

Z teatru J. Słowackiego. Sztuka L. Rydla „Zygmunt August" stała się atrakcyą dla licznych wycieczek przebywających w tym czasie u nas a także i dla Krakowian. Wobec tego, że że na wczorajsze przedstawienie wiele osób zwłaszcza zamiejscowych dostać się nie mogło, odkłada teatr pierwsze przedstawienie komedyi K. Zalewskiego „Jak myślicie" na jutro czwartek, powtarzając dzisiaj „Zygmunta Augusta".

Z teatru Bagatela. Dziś we środę „Grube ryby. Wszystkie wieczory tygodnia wypełnią „Grube ryby" z występem Frenkla i Kamińskiego. W sobotę po poł. po cenach zniżonych „Lekarz na rozdrożu".

Opera i Operetka. Dziś we środę operetka „Apasze", która zdobyła rekord powodzenia. Jutro we czwartek „Halka", która jest zarazem ostatniem pożegnalnem przedstawieniem operowem sezonu zimowego, gdyż 16 bm. cały zespół operowy udaje się na miesięczny urlop letni. W piątek „Apasze". W dniach najbliższych ukaże się w nowem opracowaniu wodewil Konst. Krumłowskiego „Królowa przedmieścia", pozatem zespół operetkowy przygotowuje nową operetkę O. Straussa „Piękna Syrena" pod kierownictwem muzycznem nowopozyskanego kapelmistrza p. Szczepańskiego.

Z teatru Nowości. Elna Gistedt, znakomita artystka szwedzka, zalicza swą kreacyę w „Gwieździe filmu" do najlepszych i najbardziej efektownych ról. Na cztery gościnne występy w teatrze Nowości, które rozpoczynają się we czwartek 15 bm., wybrała artystka „Gwiazdę filmu". Reszta biletów jest jeszcze do nabycia w kasie zamawiań.

Jedyny koncert Ady Sari odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 18 bm. Bilety u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

Maryla Gremo, znakomita tancerka, wystąpi we czwartek 22 b. m. w imprezie krak. biura koncertowego E. Bujański. Bilety już do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

Rom-Romano, znany medyumista i magnetyzer, wystąpi po raz ostatni dziś we środę 14 bm. Bilety u Br Lipskich, Sławkowska 8 i od godz. 6 przy kasie w St. Teatrze.

(k) Opera w teatrze Słowackiego. Na zakończenie sezonu w miejskiej operze odegrana zostanie 15 bm. opera Moniuszki „Halka". W czasie od 16 bm. do 15 lipca teatr przy ulicy Rajskiej wystawiał będzie jedynie operetkę, opery zaś będą grane począwszy od 24 lipca do końca sierpnia w teatrze im. Słowackiego.

(k) Nowy teatr w Krakowie. Jak się dowiadujemy, zawiązało się konsorcyum, które zakupiło dawny teatr „Apollo" przy ul. Zielonej, a obecnie kino „Opieka". Teatr ten ma być z gruntu przerobiony, a audytoryum ma pomieścić 1200 osób. Repertuar nowej sceny będzie obejmował wodewile i operetki. Zespół artystyczny tego teatru będzie częściowo składał się z sił teatru przy ul. Rajskiej.

Z Instytutu muzycznego. II popis uczniów (kameralny) odbędzie się dziś o godz. 7 wieczór w sali własnej (ul. św. Anny 2). W dniach 16 i 17 odbędą się popisy kursów średnich; w niedzielę poranek. Popis kursu najwyższego (koncerty z orkiestrą) odbędzie się we wtorek 20 bm.

Wystawa wyrobów dzieci z „Ognisk" będzie otwarta jeszcze przez czwartek w lokalu Czytelni przy ul. Dunajewskiego 5 II p. w godzinach od 10—1 przed południem i 3—6 po południu.

(k) Ograniczenie ruchu tramwajowego. W dzień Bożego Ciała, t. j. 15 bm., ruch tramwajowy będzie podjęty dopiero o godzinie 12 w południe. Również w tym samym dniu między godz. 5·30 a 8 wieczór ruch tramwajowy i wszelki ruch kołowy na ulicach Lubomirskiego, Aryańskiej, Lubicz i Rakowickiej będzie wstrzymany z powodu procesyi.

Otwarcie wystawy pływającej na Wiśle, które miało nastąpić 11 bm., zostało z powodu niskiego stanu wody odroczone. Data otwarcia zostanie później ogłoszona.

I. Zjazd koleżeński absolwentów państw. szkoły przem. drzewnego w Zakopanem postanowiony na 1918 r. a odłożony wskutek wojny odbędzie się 2—3 lipca w Zakopanem. Koledzy z lat szkolnych 1906 do 1914 i inni chcący wziąć udział w zjeździe zechcą natychmiast nadsyłać swoje zgłoszenia pod adresem: Roman Olszowski, państw. szkoła przem. drzew. Zakopane. — Mieszkanie na dwudniowy pobyt zapewnione. — Tymczasowy komitet.

II państwowy kurs wychowania fizycznego dla kandydatów i kandydatek na kierowników ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich, powszechnych i seminaryach nauczycielskich rozpocznie się 1 października br. Kurs jest jednoroczny, bezpłatny (wyjątkowo może być rozłożony na 2 lata). Liczba uczestników ograniczona do 60, w tem uczestniczek najwyżej 30. Warunki przyjęcia: wiek nie poniżej lat 18 i nie powyżej 30, obywatelstwo polskie, nieskazitelność moralna i obywatelska, zupełne zdrowie i uzdolnienie fizyczne, świadectwo dojrzałości szkoły średniej lub seminaryum nauczycielskiego, a co do nauczycieli zamiejscowych szkół państwowych: całoroczny urlop płatny (uzyskany zwykłą drogą służbową). Zajęcia na kursie odbywają się w godzinach popołudniowych. Podania z dołączeniem dokumentów i curriculum vitae wnosić należy najdalej do 15 września do dyrekcyi kursu na ręce prof. dr. Ciechanowskiego (Kraków, Grzegórzecka 16).

Stow. b. legionistów. Dnia 11 czerwca odbyło się trzecie walne zgromadzenie stowarzyszenia b. legionistów polskich z roku 1914-1918, oraz Bratniej pomocy b. żołnierza wojsk polskich. Po odczytaniu sprawozdania z działalności ustępującego Wydziału na wniosek Dr. Zdzisława Kwiecińskiego uchwalono pełne uznanie i serdeczne podziękowanie ustępującemu prezesowi prof. Wodzinowskiemu za intensywną pracę, czego wyrazem było jednogłośne mianowanie go członkiem honorowym stowarzyszenia. Po udzieleniu ustępującemu Wydziałowi absolutoryum na wniosek ob. B. Tkacza zgromadzenie dało wyrazy uznania za owocną i gorliwą, pełną poświęcenia pracę, dla dobra stowarzyszenia skarbnikowi J. Walencie. Uchwalono szereg rezolucyj celem ulżenia doli zdemobilizowanym, jak również omówiono szereg spraw celem podniesienia godności dalszego rozwoju stowarzyszenia. Wyrażono hołd protektorowi stowarzyszenia, Naczelnemu wodzowi i Naczelnikowi państwa Józefowi Piłsudskiemu, wysyłając telegram hołdowniczy. Wybrano nowy Wydział, w skład którego weszli: prezes rejent Dr. Stein Stanisław, pierwszy wiceprezes prof. Pochmarski Bolesław, drugi wiceprezes Walenta Jakób, skarbnik Podworski Stefan, zastępca skarbnika Sułkowski Jan, sekretarz Wyrobek Piotr, zastępca sekretarza Ślusarczyk Kazimierz, gospodarz Okrutniewicz Aleksander, członkowie Wydziału: prof. W. Wodzinowski, Dr. Zdzisław Kwieciński, R. Orloch-Leroch, R. Radzyński, Dr. J. Lewartowski i M. Szafran; sąd polubowny: Dr. K. Ostrowski przewodniczący, Dr. B. Dunikowski, Dr. St. Klimecki; komisya kontrolująca: Dr. M. Kaplicki, M. Górecki i B. Tkacz.

List otwarty w sprawie Odbudowy Wawelu. Niżej podpisani uczestnicy VI Zjazdu Miast Polskich we Lwowie, zwiedzając w powrotnej drodze pamiątki narodowe Krakowa, stwierdzają, że odbudowa Wawelu posuwa się zbyt powoli i wymaga olbrzymich nakładów pieniężnych, które nie są w stanie zaspokoić ofiary, płynące z wykupywania cegiełek pamiątkowych. Uważając, że odbudowa Świątyni Narodowej, z której przyszłe pokolenia będą czerpać moc i tężyzę duchową, winna dokonać się wysiłkiem całego narodu, zwracamy się z gorącym apelem do Rad Miejskich i Sejmików Powiatowych, aby zechciały uchwalić na najbliższych posiedzeniach jednorazowe zasiłki na odbudowę Wawelu. W szczególności prosimy Zarząd Związku Miast Polskich, aby objął kierownictwo nad całą tą akcyą, informując za pomocą prasy społeczeństwo o jej przebiegu.

Wszystkie pisma prosimy o przedrukowanie listu.

Kraków, dnia 28 maja 1922 roku.

Władysław Świderski, prezydent m. Łomży, Zygmunt Neumann, prezes Rady miejskiej m. Siedlec, Napoleon Rudziejewski, prezydent m. Żyrardowa, Stanisław Śniegocki, burmistrz m. Pułtuska, Stanisław Pawłowski, burmistrz m. Wyszkowa, Józef Budzanowski, burmistrz m. Rypina, Czesław Matuszewicz, burmistrz m. Węgrowa, Leon Niklasiński, burmistrz m. Złoczewa, Wincenty Werner, burmistrz m. Ciechanowa, Feliks Wieciński, burmistrz m. Zakroczyma, Jan Sankowski, burmistrz m. Grodziska, Jan Borkowski radny m. Żyrardowa, Witold Zbikowski, radny m. Otwocka, Mendel Holland, radny m. Węgrowa, Franciszek Hryniewicz, radny m. Łomży.

Awantura w Udziałowej. Ubiegłej nocy w restauracyi Udziałowej przy pl. Szczepańskim znowu na bruku krakowskim awanturnicy wszczęli kłótnię, która następnie zamieniła się w bójkę. W czasie wzajemnego szamotania się, awanturnicy poczęli rzucać na siebie szklankami do piwa i innymi przedmiotami.

Napad w restauracyi. W restauracyi Pułczyńskiego przy ul. Krowoderskiej napadł wczoraj Franciszek Włodarczyk l. 30, na urzędnika prywatnego Rypalskiego i groził mu pobiciem. Następnie Włodarczyk wydobył nóż, grożąc Rypalskiemu przebiciem. Ponieważ napastnik znajdował się w stanie nietrzeźwym i zdradzał gotowość wykonania swoich zamiarów, zawezwano policyę, która odstawiła awanturnika do aresztów.

—ooo—

Z POLSKI

Niezwykły wybryk natury. Nasz korespondent warszawski donosi: Prasa warszawska donosi o niezwykłym wybryku natury. Funkcyonaryusze policyi w Kielcach wyłowili z jeziora Czemakowskiego topielca w stroju kobiecym. Gdy przybyła komisya dla oględzin zwłok, okazało się, że topielec był jednocześnie mężczyzną i kobietą. Z dochodzeń wynika, że jestto 21-letnia Cezaryna Rojewska, zamieszkała w Warszawie przy ul. Wspólnej. Ostatnio Rojewska pracowała w fabryce perfum Ostrowskiego przy ul Wareckiej. Dnia 8 bm. po zajściu z pracodawcą wyszła z domu i więcej nie wróciła. Matka jej przypuszcza, że przyczyną samobójstwa była ułomność, gdyż już po urodzeniu się Cezaryny lekarze byli w wątpliwości co do jej płci. Zresztą była zdrowa.

Zgromadzenie lokatorów w Nowym Sączu. — Staraniem stowarzyszenia ochrony lokatorów odbyło się w niedzielę 11 b. m. o godz. 3 i pół popoł. w sali ratuszowej zgromadzenie lokatorów w sprawie zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Zgromadzenie zagaił adw. dr. Silberman, poczem do prezydyum wybrano tow. Jaskółkę i Bielata. Obszerny referat o kwestyi mieszkaniowej wygłosił tow. dr. Müller, który w godzinnem przemówieniu przedstawił sprawę zmiany ustawy o ochronie lokatorów, zmianę ustawy o rekwizycyi mieszkań oraz projekt ustawy o rozbudowie miast. W dyskusyi tow. Bielat wskazał, że rząd, udzielając 70 miliardowego kredytu dla rolników i 40 miliardowego dla przemysłowców, powinien przeznaczyć znaczny kredyt na budowę domów i domagał się, by kolej na zakupionym gruncie rozpoczęła budowę domów dla kolejarzy. Ob. Schuss podał oburzający fakt, że kamienicznik, któremu się spalił dach na budynku, nie chce przyjąć od swych lokatorów pieniędzy na odbudowę dachu. Następnie uchwalono rezolucyę tej treści: Zgromadzenie lokatorów odbyte d. 11 czerwca w ratuszu protestuje przeciwko ustawicznym zamachom na istotne zasady ustawy o ochronie lokatorów i powierzeniu regulowania komornego komisyom, powołanym przez rady miejskie, gdyż te opanowane są przez kamieniczników. Zgromadzenie domaga się od rządu i gminy rozpoczęcia akcyi budowy domów mieszkalnych i przeznaczenia na ten cel znaczniejszych funduszów w szczególności wybudowania nowej kolonii dla kolejarzy nowosądeckich.

Od zarządu Kasy chorych w Dębicy otrzymujemy następujące sprostowanie: Odnośnie do ogłoszonego w kronice numeru 117 „Naprzodu" z dnia 26 maja b. r. p. t. „Gospodarka Kasy chorych w Dębicy" artykułu, proszę niniejszem bardzo uprzejmie — nie na podstawie par. 19 ustawy prasowej, lecz w imieniu prawdy i sprawiedliwości — o łaskawe w jednym z najbliższych numerów cennego pisma ogłoszenie następującego sprostowania, a mianowicie: Pominąwszy niezgodne z prawdą twierdzenie autora danego artykułu o rzekomych energicznych staraniach dębickich rękodzielników względem uzyskania utworzenia powiatowej Kasy chorych na powiat ropczycki z tejże w Dębicy siedzibą, zaznaczyć według prawdy muszę, że najintenzywniejsze w tym względzie starania poczynił — przy pomocy posłów PPS, oraz PSL Lewicy, p. Maryan Szydlik, obecny tej kasy sekretarz i kierownik. Poświadczyć to może m. in. szanowny Zarząd powiatowej Kasy chorych w Rzeszowie, pod którego administracyę i t. d. do dnia 1 marca b. r. należał w tym względzie również powiat ropczycki, tudzież fakt, że dębiccy rękodzielnicy mieli swoją rękodzielniczą Kasę chorych, która obecnie tut. powiatowa Kasa chorych wraz z tejże znacznym długiem przejąć musi. Otóż nieprawdą jest, że od utworzenia tut. pow. Kasy chorych minęło już ośm miesięcy, oraz że mimo to okoliczne miasteczka, jak n. p. Sędziszów, Ropczyce i Wielopole nie zostały powiadomione o istnieniu w Dębicy powiatowej Kasy chorych. A natomiast prawdą jest, że z dniem 15 stycznia b. r. zostałem przez ministerstwo pracy zamianowany komisarzem rządowym dla zorganizowania tut. powiatowej Kasy chorych, tudzież, że po wynajęciu w tym celu dla danej instytucyi stosownego od dnia 1 marca b. r. lokalu, z dniem 25 lutego b. r. mieszkańcy wspo-

mnianych miasteczek oraz tychże zwierzchności gminne zostały co do rozpoczęcia funkcyonowania i urzędowania tutejszej powiatowej Kasy chorych z dniem 1 marca powiadomione specyalnemi obwieszczeniami. Dalej nieprawdą jest, że sekretarz tut. powiatowej Kasy chorych nakłada kary za spóźnienie zgłoszenia chłopca o 2 lub 3 dni, a natomiast prawdą jest, że niezgłaszanie pracowników w tut. Kasie chorych celem ubezpieczenia tychże od wypadku choroby, ministerstwo pracy nakłada na odnośnych pracodawców stosowne kary pieniężne po myśli art. 95 ust. z dn. 19 maja 1920 na mój w tym względzie wniosek, który się zawsze opiera na kilkutygodniowem niezgłaszaniu dotyczących pracowników. Dalej nieprawdą jest, by sekretarz tut. pow. Kasy chorych nakładał z powyższego tytułu na pracodawców jakiekolwiek inne kary, a natomiast prawdą jest, że ja jako komisarz rządowy po myśli art. 16 wyżej wymienionej ustawy, nakładam na ociągających się ze zgłaszaniem i t. d. pracodawców stosowne w tym kierunku kary pieniężne. Wkońcu nieprawdą jest, by sekretarz pow. Kasy chorych powiedział, że wybory do Kasy rozpisze się za 2 lata, a natomiast prawdą jest, że panowie dębiccy rękodz. sami przez niewpłacanie składek ubezpieczen. i t. d. utrudniają szybsze danej tut. instytucyi zorganizowanie, co też w głównej mierze było powodem wniesienia z mej strony do ministerstwa pracy rezygnacyi z zajmowanego przezemnie stanowiska komisarza rządowego. Z wysokiem poważaniem Alfred Wallisch, komisarz rządowy.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Ofiarność robotników austryackich. Wiadomo, jaka nędza i drożyzna panują w Wiedniu i całej Austryi. Bochenek chleba kosztuje 1230 koron, bułka 70, kilo mięsa 6.400 koron itd. A mimo to robotnicy nie skąpią, gdy chodzi o pomoc dla nieszczęśliwych. Przed 2 tygodniami była, jak doniosły pisma, katastrofa w Blumau pod Wiener Neustadt, gdzie prochownia wyleciała w powietrze. Dla ofiar katastrofy zebrała „Arbeiter Ztg“ z groszy robotniczych w przeciągu 2 tygodni przeszło 24 miliony koron. Piękny dowód ofiarności i solidarności robotniczej!

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Zygmunt August“.
Czwartek: „Jak myślicie“.
Piątek: „Jak myślicie“.

Teatr „Bagatela“

Środa: „Grube ryby“ (Występ Frenkla i Kamińskiego).

Miejski teatr: opera i operetka

Środa: „Apasze“.
Czwartek: „Halka“.

Operetka w Nowościach

Środa: „Gwiazda filmu“.
Czwartek popoł.: „Król się bawi“.
Czwartek wieczór: „Gwiazda filmu“.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Początek o godz. 7 wieczór.

Środa. 14 bm. o g. 6 wiecz.: Zwiedzanie kościoła Ś. Katarzyny pod kierunkiem dyr. Muz. nar. Dra Fel. Kopery.

Z sali sądowej

Kraków, 14 czerwca.

O zbrodnię szpiegostwa

(k) Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed zwykłym trybunałem toczyła się w dalszym ciągu, odroczona przed kilku tygodniami, rozprawa przeciw Mojżeszowi Misteczkinowi, Annie Sawurskiej, oraz małżonkom Klarze i Benedyktowi Krasnosielskim, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Rosyi. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Hubaczek, wotowali s. s. o. Rosenstein i Czernecki. Bronili adwokaci Jassem, Klimecki i Chrząszczyński, oskarżał prokurator Sozański. Jako eksperci wojskowi zasiadali dwaj oficerowie sztabowi. Według aktu oskarżenia, dnia 12 lipca 1921 zakwestyonowały organa kontrolne policyi państw. na stacyi granicznej w Zbarażu w jednym przedziale wozu osobowego dwie walizy, w których znaleziono między garderobą znaczną ilość papierów o treści dotyczącej urządzeń i przedmiotów siły zbrojnej państwa polskiego. Wskutek tego przyaresztowano Misteczkina, Annę Sawurską i jeszcze trzy osoby, jadące w tym samym przedziale. Dalsze śledztwo wykazało, że Misteczkin i Sawurska usiłowali przewieźć papiery do Bolszewii; także wyszło na jaw, że mieli oni spólników w małżonkach Krasnosielskich, pochodzących ze Starokonstantynowa. Wszystkie te osoby spotykały się często we Lwowie, gdzie Sawurska, jako lekarka, zajęta była w szpitalach lwowskich, a Krasnosielski pracował w kawiarniach jako kelner. Misteczkin tłumaczy się, że radził się Krasnosielskiego w sprawie przewozu futer i waluty za granicę, a o dokumentach, które znaleziono w walizach, nic nie wie.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok skazujący Misteczkina na 2 lata ciężkiego więzienia, resztę zaś oskarżonych uwolnił od winy i kary. Uwolnieni zostaną odstawieni w ręce policyi, ponieważ są obcokrajowcami.

—ooo—

Porucznik oskarżony o rabunki

(k) Drugi dzień rozprawy przed sądem wojskowym w Krakowie przeciw por. Kozietulskiemu i spólnikom, oskarżonym o szereg rabunków i gwałtów, dokonanych na Górnym Śląsku w okresie plebiscytowym, wypełniło dodatkowe przesłuchanie głównego oskarżonego por. Kozietulskiego. Następnie znawcy psychiatrzy złożyli sprawozdanie z badania stanu umysłowego Kozietulskiego, uznając go za wybitnego histeryka i osobnika niezrównoważonego. W dalszym ciągu rozprawy przesłuchano cały szereg świadków, sprowadzonych z Górnego Śląska. Po dwugodzinnej przerwie nastąpiło o godz. 5 popoł. przesłuchanie dalszych świadków. Wyrok zapadnie dzisiaj.

ROZMAITOŚCI

PRZELOT NAD OCEANEM ATLANTYCKIM

Z Pernambucos, w Brazylii, donoszą, że dnia 5 bm. wylądowali tam lotnicy portugalscy Cabral i Continho, dokończywszy w ten sposób przelotu nad Atlantykiem z Portugalii do Brazylii. Powyżej wymienini lotnicy wzbili się w powietrze z Lizbony d. 30 marca, na hydroplanie Faireya, w zamiarze przelecenia do Rio de Janeiro czterema etapami, zatrzymując się na wyspach Kanaryjskich, Zielonego Przylądka, Fernando Noronha i w Pernambuco. Tylko jednak pierwsza część podróży tej odbyła się szczęśliwie. Wzbiwszy się bowiem w powietrze, po kilkunastu dniach oczekiwania na pogodę, z wysp Zielonego Przylądka, lotnicy nie mogli dolecieć do wyspy Fernando Noronha i musieli opuścić się na morze u wybrzeży bliższej, niż wymieniona, wysepki Sao Paulo, o 500 mil morskich od wybrzeży Brazylii.

Tu wszakże silne fale zdruzgotały im samolot. Wobec tego musieli zatrzymać się na tej wyspie, czekając na inny, którego zażądali z Lizbony.

Ale i na tym drugim samolocie nie dolecieli do wyspy Fernando Noronha, zmuszeni, z powodu zepsucia się maszyny, do powtórnego opuszczenia się na fale morskie, z których wyłowił ich przepływający właśnie parowiec angielski. Dnia 24 maja wysłano im z Lizbony trzeci samolot i na nim w końcu dolecieli z wyspy Fernando Noronha do wybrzeża brazylijskiego, dokonawszy w ten sposób uciążliwego przelotu nad oceanem.

Lot z Pernambuco do Rio de Janeiro, wzdłuż brzegów Brazylii, nie przedstawia wielkich trudności. Cabral i Continho dokonują go zapewne już bez przeszkody.

Przegląd gospodarczy

O świadectwa przemysłowe

Magistrat zwraca uwagę osób interesowanych, że wydawane przez władze skarbowe świadectwa przemysłowe, tak zwane patenty, jako dowód zapłacenia powszechnego podatku zarobkowego, nie uprawniają do wykonywania przemysłu względnie handlu, o ile osoby te nie uzyskały ze strony magistratu jako władzy przemysłowej przepisanego uprawnienia przemysłowego, to jest karty przemysłowej względnie koncesyi.

Handel ze wschodem

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencya w sprawie otworzenia nowych punktów przejść na granicy wschodniej.

—ooo—

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa. (PAT). Żyto 16.000—17.000, owies poznański 17.000—17 200, mąka pszenna według próby franco Warszawa 31.800, mąka żytnia franco Warszawa 25.200, otręby pszenne franco Warszawa 9.500, otręby żytnie poznańskie 9.700, kasza jęczmienna zwyczajna 20.100, kasza jęczmienna franco wagon Warszawa 21.400.

—ooo—

Giełda krakowska z 13 czerwca

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy, wypłaty: Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed	4150·—	4300·—	4150·—	4300·—	4280·—
„ kanad.	4000·—	4200·—	4000.—	4200·—	—·—
Franki franc.	365·—	380·—	370·—	385·—	—·—
„ belgijs.	340·—	350·—	345.—	355·—	—·—
„ szwajc.	800·—	820·—	800·—	820·—	—·—
Funty szterlin.	18.600	19.200	18.600	19.200	18.700
Marki niemiec.	13·25	14·—	13·40	13·75	13·60 13·65
Korony austr.	—·22	—·24	—·20	—·22	—·21½
„ czesko-sł.	79·—	81·—	80·—	82·—	81·—
„ węgiers.	4·60	5·—	4.60	5·—	—·—
„ duńskie	890·—	910·—	890·—	910·—	—·—
Lei rumuńskie	25·—	27·—	27·—	29·—	—·—
Liry włoskie	210·—	220·—	210·—	220·—	—·—
Floreny holen.	1610·—	1660·—	1610·—	1660·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2200·—	2400·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	575·—	625·—	580—600
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	225·—	275·—	
„Pharma“ (B. Jawornicki)	3900·—	4100·—	
„Polski Glob“	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	5000·—	5200·—	
H. Cegielski, Poznań I—VII	2400·—	2500·—	
„ „ VIII	1900·—	2100·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1200·—	1300·—	1225—1250
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	1700·—	1800·—	1750—1800
„Pocisk“	700·—	800·—	750—775
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	5800·—	6100·—	5850—6000
Siersza	5600·—	6000·—	
Tepege I—IV	5000·—	5200·—	5000—5100
Polska Nafta	1800·—	2000·—	1900·—
Oikos	7500·—	8000·—	
Pezet	900·—	1000·—	
Tłuszcze Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus“ I—V em.	2800·—	3000·—	
Porcelana Ćmielów	4800·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3900·—	4100·—	4000—4075
Elektr. Siersza I—IV em.	1300·—	1400·—	

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie głównego Zarządu Związku dozorców domów odbędzie się we czwartek 15 czerwca o godz. 2 i pół popołudniu przy ul. Dunajewskiego L. 5 III p. Sprawy bardzo ważne, uprasza się o przybycie. **Zarząd.**

Posiedzenie Zarządu krakowskiego oddziału Związku metalowców odbędzie się w środę dnia 14 bm. o godz. 6·30 wieczór.

Baczność blacharze i monterzy! We środę dnia 14 bm. odbędzie się zgromadzenie o godzinie 6-tej wieczór w sali Dunajewskiego 5. Sprawy bardzo wa[illegible] **Rotter.**

R[illegible]tnicy cyw., którzy pracowali w wojskowej wytwórni materyałów taborowych w Krakowie w r. 1920 i 1921 a nie otrzymali węgla z powodu braku wagonów tylko zwrot pieniędzy mają się zgłaszać od dnia 13 czerwca do 20 czerwca br. do wyżej wymienionej wytwórni celem pobrania za zapłatą należnego swego czasu węgla. **Delegaci.**

Komers na cześć delegatów Zjazdu kooperatyw robotniczych odbędzie się w sobotę dn. 17 czerwca w sali Zw. stow. Rob. Dunajewskiego 5. Program artystyczny powierzono Lutni robotniczej. Współudział artystyczny w komersie biorą artyści: PP. Żelska, Minowicz, Zbucki, Karasiński, Lasowicz i inni oraz orkiestra tramwajarzy i produkcye Lutni robotniczej. Po komersie zabawa taneczna do rana pod kierownictwem tow. Gorzelanego. Komers jak wyżej podany zapowiada się znakomicie i wzbudził wielkie zainteresowanie, gdyż będzie to jedyna swego rodzaju biesiada zabawowa co ściągnie niewątpliwie liczne grono towarzyszy. Wstęp dla gości 400 Mk. Wpisy na listę gości przyjmuje konsum Proletaryat Lwowska 2, oraz Lutnia robotnicza codziennie od 7—9 wieczór, Dunajewskiego 5, u towarzysza Kalina.

Zgubione

papiery wojskowe Wojciecha Jamroza, wystawione w Krakowie, unieważniam. 635

Zgubione

dokumenta wojskowe na nazwisko Kamiński Adam, wystawione przez P. K. U. Kraków, unieważniam.

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały firma

IGNACY CYPRES

Kraków, Szewska 13/41

sprzedaje towary po nadzwyczajnie nizkich cenach.— Zegarek Mk 4000, na kamienie Mk 4500, z port. cyferblatem Mk 5500. Stalowy damski M 6000. Budzik Mk 3000. Harmonie Mk 6000, 10000, 15000, Dyamenty Mk 2500. Maszynki do włosów Mk 2500. 3000. — Brzytwy Mk 800, 1000, 1200. Przy zamówieniu połowę, resztę za zaliczką.

Cennik ilustrowany za przysłaniem 30 Mk przekazem.

Primusy

palniki do primusów oraz części składowe do tychże hurtownie i częściowo sprzedaje **Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański. Kraków, Mostowa 12.** Kupuje odłamki miedzi, mosiądzu, aluminium i t. p. i płacę wysokie ceny. 591

Baczność! reemigranci

Nowa I-piętrowa kamienica z dwoma sklepami i wolnem mieszkaniem, w bardzo korzystnem miejscu do prowadzenia jakiegobądź interesu w śródmieściu Dębicy z wolnej ręki i pod dogodnymi warunkami do sprzedania. Bliższych informacyj udzieli p. Władysław Borkowski w Dębicy. 565

Pensyonowany maszynista

kolejowy poszukuje posady, najchętniej do fabryk na lokomotywę. Zgłoszenia pod „Maszynista“, do Administracyi Naprzodu.

Kursa maturyczne i uzupełniające

›NAUKA‹

w Krakowie, ul. Jasna 5 przygotowują do matury gimn. realn. seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym 26

Chłopca do praktyki

przyjmie 605

Płaszowska Odlewnia żelaza i metali

Kraków-Płaszów, Wielicka 135.

Magiel

w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Dwernickiego 5 w sklepie Rybkowej. 585

Zawiadamiamy naszych Klientów jak również wszystkich P. T. Przemysłowców i Kupców, że przyjmujemy

Ogłoszenia do pism rosyjskich

(w Rosyi sowieckiej) 98

PO CENACH ORYGINALNYCH

POWSZECHNE BIURO REKLAMY

„PRASA“

Kraków, Karmelicka 16. Tel. 20-86.

HANDLOWA SPÓŁKA AKCYJNA

›IMPEX‹

W KRAKOWIE

Podwyższenie kapitału akcyjnego

z Mkp. 21,000.000·— na Mkp. 35,000.000·—

w drodze emisyi 100.000 sztuk akcyj po Mkp. 140·— nominalnej wartości.

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Handlowej Spółki Akcyjnej „IMPEX“ w Krakowie uchwaliło podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z 21,000.000 Mkp. na 35.000.000 Mkp. i poleciło Radzie Nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisyi.

Na podstawie powyższej uchwały tudzież postanowień Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 27 lipca 1921 Sp. O. 966 i z dnia 10 marca 1922 Sp. O. 112 rozpisuje się

Subskrypcyę

dla Mkp. 14.000.000 V emisyi pod następującymi warunkami:

1. Dotychczasowym akcyonaryuszom przysługuje prawo poboru dwóch nowych akcyj na trzy akcye poprzednich emisyj.
2. Kurs emisyjny akcyj dla dotychczasowych akcyonaryuszy wynosi za sztukę Mkp. 200·—. Nadto winni subskrybenci tytułem kosztów skonfekcyonowania akcyj, podatku giełdowego i procentu wpłacić przy subskrypcyi kwotę 20 Mkp. za każdą akcyę nowej emisyi.
3. Nowe akcye uczestniczą w zyskach Handlowej Spółki Akcyjnej „IMPEX“ począwszy od dnia 1 stycznia 1922 r.
4. Termin subskrypcyi upływa z dniem 10 lipca 1922 r. W tym dniu subskrypcya będzie zamknięta.
5. Akcye muszą być przy subskrypcyi pełno i gotówką wpłacone w kasie Spółki w Krakowie przy ul. Stradom 19.
6. Akcye niesubskrybowane przez dotychczasowych akcyonaryuszów objęte zostały przez Syndykat Banków.
7. Akcyonaryusze, chcący wykonać prawo poboru, winni przedłożyć oryginalne akcye poprzednich emisyi i na oryginalnych akcyach zostanie uwidocznione wykonanie prawa poboru.
8. Przydział akcyj nastąpi najpóźniej w ciągu 30 dni od dnia zamknięcia subskrypcyi. 6000

Większe przedsiębiorstwo naftowe

w Zachodniej Małopolsce

poszukuje

siły biurowej

władającej biegle językiem polskim i niemieckim, ze znajomością stenografii polskiej lub niemieckiej. Podanie z odpisami świadectw i curriculum vitae do biura reklamy „Prasa“, Kraków, ul. Karmelicka 16 pod S. P. 626

GRZYBY

Z PODHALA

KRAJANE

pod gwarancyą prawdziwki ze silnym zapachem do nabycia hurtownie po 2500 Mk. za 1 kg.

M. LAZAROWICZ

Kraków, Bracka 9.

Potrzebny młynarz

(Obermüller) obeznany z ostrzeniem kamieni młyńskich.

Oferty nadsyłać do fabryki cementu w Podgórzu Bonarce. 582

FERBOL

w 11 kolorach

do odnawiania i przefarbowania obuwia.

GATUNEK PRZEDWOJENNY.

Skład farb „RIPOLIN“, Warszawa, ul. Graniczna 9.

9807 **Telefon 94-83.** 565

DAMSKA SUKNIA letnia tylko Marek p. 4500.

Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską letnią całą suknię trykot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę w kolorach: bordo, czerwony, fres, lila, niebieski, różowy szary, czarny bronzowy, żółty i t. d., najmodniejszy fason, pięknie przybrana, tylko za **4500 Mkp.**

Przesyłka 300 Mkp. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.

Wysyłamy zaraz pocztą po otrzymaniu należności lub za pobraniem (płaci się przy odbiorze).

554 Prosimy adresować: 9752

I. LUBKA, Łódź 4.

Perfumy francuskie na wagę

poleca K. MIKLASZEWSKI

Kraków, Plac Dominikański 1.

„RYNGRAF“

KRAKÓW, ULICA BISKUPIA L. 20

wykonuje 543

sztandary kościelne i cechowe.



Baczność na markę ochronną book uwidocznioną.

Troska matek o właściwe odkarmienie niemowląt bez mamki odpada

mamy bowiem środek odżywczy, wystarczający za zupełne odżywienie! — To zadanie spełnia

MĄCZKA ODŻYWCZA DLA DZIECI „PHARMA“

486 jako preparat naturalny, łatwo strawny, o znacznej sile odżywczej. 9600

Żądajcie wszędzie MĄCZKI ODŻYWCZEJ „PHARMA“, która jest do nabycia w puszkach blaszanych w każdej aptece, droguery i handlach artykułów spożywczych.

EUGENIUSZ MATULA fabryka środków leczniczych Sp. z ogr. odpow. Kraków.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie. Dunajewskiego 5 (tel. 1310).